MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Rok II 30 listopada 1944 r. Nr. 45

W LISTOPADOWA ROCZNICE.

Liczne, bardzo liczne są u nas w Polsce rocznice powstańcze !
Z innym zrozumieniem sprawy czym jest powstanie poświęcamy dziś wspom-
nienie zrywowi do walki o wolność , jaką pradziadowie nasi podjęli w r
1830 w obliczu prowadzonego od wielu lat świadomego tępienia polskości
i w ograniczaniu samodzielności nawet tej malutkiej namiastki państwa -
Polskiego, jakim było Królestwo Kongresowe w zupełności od Rosji carskiej
uzależnione. Wszelkie próby współdziałania z Rosją carską za Aleksan-
dra I i Mikołaja I , ukazały się bezowocne - wszelkie obietnice rozszerze-
nia autonimji Królestwa i przyłączenia ziem wschodnich iluzoryczne, wo-
bec jedynej polityki na jaką się Rosja zdobywała rządów imperialistycz-
nych i wynarodowienia Polaków. Nasz czyn zbrojny był odpowiedzią na coraz
dalsze zamachy na ograniczanie i tej iluzji wolności, jaką nam zostawiono
po 1815- gdy sprawa Polski zdawała się być przegraną na tym wielkim kongre-
sie narodów- Tym czujniej, dokładniej i gruntowniej roztoczyła wtedy nad
nami opiekę Rosja.

Powstanie w 1830 , podobnie, jak w 1863 - rozpoczęło się w Warszawie.
Warszawska Nike Zwycięska rozwinęła swe skrzydła nad Belwederem, kiedy w ,
noc listopadową garść spiskowców cywilnych i szkoła podchorążych rozpoczę-
li działania powstańcze od zamachu na W. ks. Konstatntego. Warszawa była
duszą politycznej roboty przed każdym z powstań, ogniskiem ruchu niepod-
ległościowego i patrjotycznego, oraz ruchu oporu. Warszawa przeżywała w
swych dziejach najwyższe wzloty wolnościowe i najgłębsze konsekwencje upad-
ków powstań, jak w dniach 6 i 7 sierpnia 1831 przeżyła zdobycie i strasz-
liwą rzeź Pragi... Warszawa była miastem, w którym wszystkie warstwy
społeczeństwa stawały zawsze do walki o wolność, a w czasach gdy miesz-
czanie nie mieli zrozumienia dla zrywów niepodległościowych - szewc Ki-
liński stał się symbolem walki mieszczaństwa stolicy. I gdy u zara-
nia XX w hasła socjalistyczne stawały wszędzie na gruncie międzynarodów-
ki, - polscy socjaliści skupili się znów koło sztandaru Wolności Ojczyzny
a krew polskiego robotnika przelana na bruku warszawskim w 1905 r. była
nowym zadokumentowaniem tej wielkiej prawdy, że nie za żadne międzyna-
rodowe hasła, ale za jedno naczelne hasło W o l n o ś ć gotów położyć
życie każdy Polak, bez różnicy stanu, zawodu, wykształcenia i poglądów.
Gotów jest stanąć zbrojnie przeciw każdemu ciemiężcy, czy nim będzie nie-
nawistna swastyka Hitlera, czy dwugłowe orły carskie, czy sierp i młot -
" Dziś w r. 1944 zamiast barwnych mundurów wojska Królestwa Polskiego
tylko biało czerwone opaski i orzełki na szarych ubraniach cywilnych i
roboczych kombinezach symbolizowały nadludzki czyn powstańczy Armji Krajo-
wej , godnej swych dziadów i ojców -powstańców. Armji Krajowej, która po
5 latach nieludzkich prześladowań i egzekucyj publicznych w Warszawie por-
wała za broń przeciw naszemu największemu wrogowi Niemcom, ażeby w obliczu
wkraczających w rejon Warszawy wojsk czerwonej armji przyjąć "sojusznika
naszych sojuszników" na polskiej, wyzwolonej własnymi siłami od niemców
ziemi. I choć powstanie po 63 dniach upadło, - spełniło ono swój cel po-
lityczny w rozmiarach, jakich teraz jeszcze nie jesteśmy w stanie ocenić!

Warszawa padła. Warszawę niemcy zniszczyli, zmieniając w kupę gruzów -
nie strategiczne cele, ale wszystko, co było symbolem polskości, niepod-
ległości, pamiątki wiekowej, nieugiętej walki z wrogiem. Dziś jeszcze dy-
mią zgliszcza domów w 1 1/2 miesiąca po kapitulacji równanych z ziemią,
na to , by dzieło zniszczenia tym gruntowniej było dokonane.

Nie złamią niemcy Ducha Warszawy , choć zniszczyli miasto. Nie zbu-

rzą symbolu wolności, który jest w sercu każdego Polaka. Warszawską Wielka Emigracja rozniosła go po całym kraju i na męczeńskie drogi obozów w Rzeszy.

Nieubłagana walka z wrogiem była i będzie celem każdego Polaka na tej ciernistej drodze do Wolności i Niepodległości !

- - - -

Z CYKLU : B I T W A O W A R S Z A W Ę.

Mija dwa miesiące od zaprzestania działań wojennych przez warszawski korpus Armji Krajowej. Po straszliwym wstrząsie wysiedlenia niemal 800 000 rzeszy ludności - następuje krótkotrwały okres pewnego rodzaju stabilizacji, w którym jest rzeczą pożądaną podsumowanie głównych faktów, uwag i wniosków dotyczących Bitwy o Warszawę.

Będziemy zamieszczać na łamach MAP-u poszczególnie fragmenty zwięzłego szkicu dziejów powstania warszawskiego.

1/ Polityczne tło: Bitwa o Warszawę nie była żadnym specjalnym aktem politycznym, była natomiast jednym z ogniw 5-letniego łańcucha nieprzerwanej walki narodu polskiego z najeźdźcą germańskim. W szczególności zaś była ona jednym z ogniw akcji wojennej kraju, znanej pod nazwą kryptonimu "Burza".

Pod kryptonimem tym należy rozumieć akcję zbrojną wywołaną bądź w postaci wzmożonej partyzantki, bądź też jak i w postaci powstań lokalnych na tyłach frontu niemieckiego.

Akcja "Burzy" została opracowana przez d-ctwo AK w uzgodnieniu z Delegatem Rządu na kraj, oraz w ścisłej współpracy z Rządem polskim w Londynie i sztabem Naczelnego Wodza. Rząd angielski był dokładnie poinformowany zarówno o planowanej akcji "Burzy", jak i o stopniowym jej przebiegu.

Geneza polityczna "Burzy" zrodziła się w splocie bardzo ciężkich problemów międzynarodowych. Zapoczątkowana została w lutym 1944 r. gdy wojska sowieckie przekroczyły granice Rzeczposp. . Zarówno Rząd polski, jak i sprzymierzony z nim rząd angielski stały - w obliczu wyjątkowo trudnych decyzji, na skutek nieuznawania przez Sowiety konspiracyjnych władz polskich.

Oba sprzymierzone rządy zadecydowały wówczas, że politycznie jedynie celowym i na daleką metę najbardziej płodnym w konsekwencje dodatnie będzie prowadzenie przez stronę polską wzmożonych działań wojennych na tyłach frontu niemieckiego. Działania te miały być podejmowane przez Okręgi i Obwody AK pomimo braku unormowania stosunków polsko-sowieckich. Dowódcy poszczególnych oddziałów AK mieli rozkaz przy pierwszym zetknięciu się z armją czerwoną zgłaszania się do dowódców sowieckich z żądaniem zadań bojowych i zadeklarowaniem się podporządkowania taktycznego d-ctwu sowieckiemu, oraz ze stwierdzeniem swej lojalności wobec rządu polskiego w Londynie, . Ten tryb postępowania nie został zmieniony nawet wobec wyraźnie wrogiej postawy Sowietów wobec oddziałów AK na terenach zajętych przez czerwoną armję /rozbrajanie, internowanie, aresztowania/.

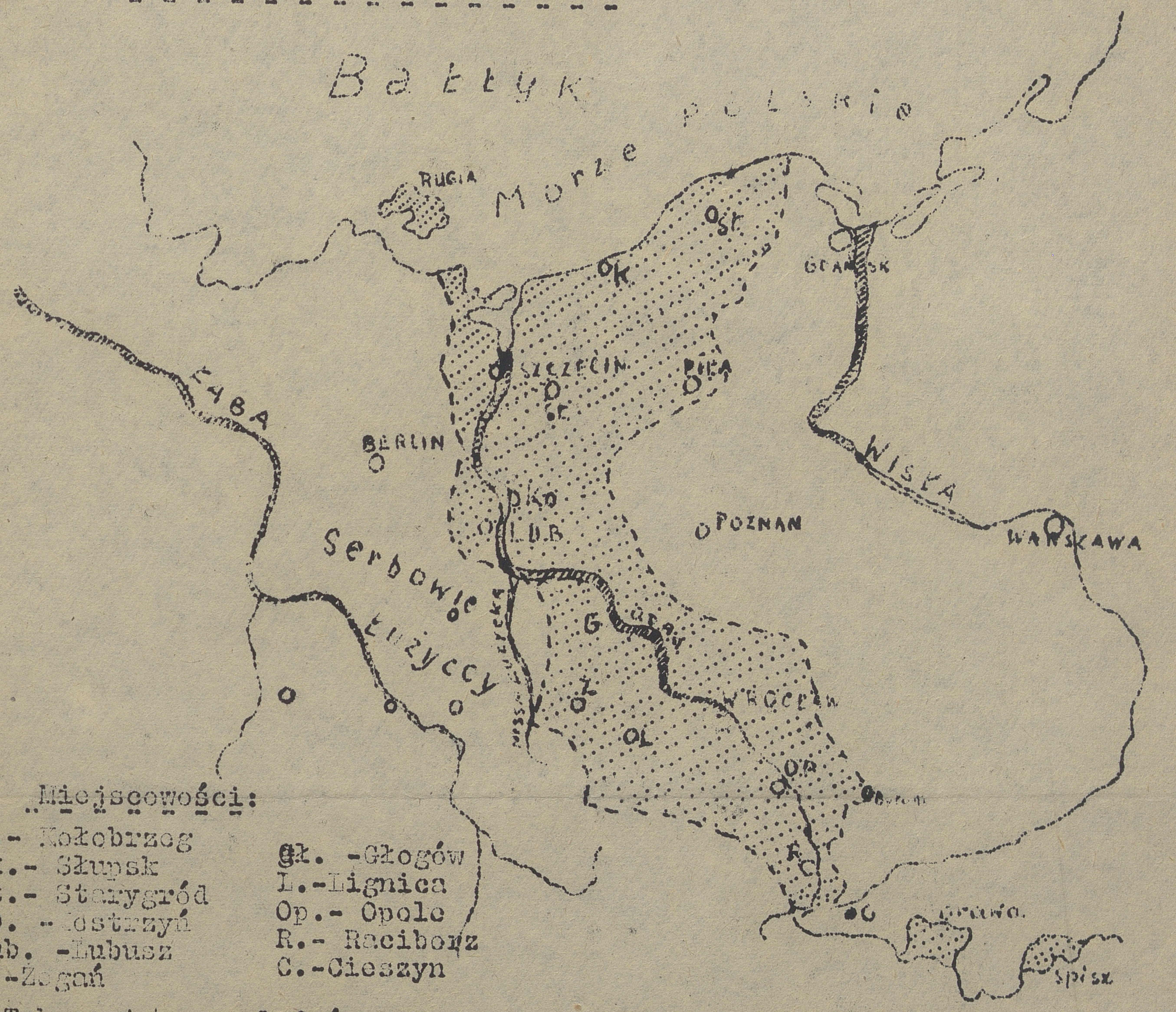
Kroczyliśmy konsekwentnie po raz obranej linji, u której podstaw leżała nasza wola walki ze śmiertelnym wrogiem -niemcami, oraz nadzieja, że przy pomocy rządu angielskiego nasza najdalej posunięta dobra wola skłoni rząd sowiecki do zmiany jego zabójczej dla pokoju europejskiego polityki. Tym sposobem w biegu roku 1944 przeprowadzona została wzmożona partyzantka na Wołyniu, i Nowogródczyźnie, oraz powstania lokalne w Wilnie, Lwowie i szeregu ośrodków Lubelszczyzny. W myśl tegosamego planu - dnia 1 sierpnia rozgorzała b i t w a o W a r s z a w ę.

- - - - - - - - -

PAMIĘTAJ, ŻE MUNDUR ŻOŁNIERZA NIEMIECKIEGO JEST HAŃBA DLA POLAKA !

KRWI POLSKIEJ N I E D A M Y !

O NASZE GRANICE ZACHODNIE .



Miejscowości:

K.- Kołobrzeg
Sł.- Słupsk
St.- Starygród
KO. -Kostrzyń
Lub. -Lubusz
Ż.-Żegań
Gł. -Głogów
L.-Lignica
Op.- Opole
R.- Racibórz
C.-Cieszyn

Tak powinna wyglądać zachodnia granica Niepodległej Polski, o ile ma wyjść zwycięsko z tej wojny !.

Jest to t zw . program maksymalny, który mamy wszelkie prawo wysuwać, bośmy zapłacili za te ziemię krwią setek tysięcy ofiar, bo musimy żądać zadośćuczynienia za niesłychane w dziejach zniszczenie naszego Kraju.

Obok tego maksymalnego programu, istnieje drugi minimalny,oba mają swe "pro i contra".

Sprawa ściśle zachodniego odcinka granicy polsko niem. nie jest w polskich kołach polit. tak uzgodniona, jak Prus Wsch. czy Gdańska. Najdalej idące projekty opierają się na założeniu powrotu do Polski ziem wyjściowych Słowiańszczyzny Zach. z pierwszych wieków istnienia naszego państwa. Przywracają one przyszłemu państwu polskiemu ziemie zarówno lewego, jak i prawego dorzecza Odry aż po t zw "bramę łużycką" . Granica przebiegałaby wtedy wzdłuż zach. granicy dotychczasowej granicy pomorskiej i meklemburskiej, z włączeniem do Polski wysp u ujścia Odry, następnie prosto na południe lewym dorzeczem Odry, potem lewym brzegiem Nisy łużyckiej aż do przyszłej granicy czesko- niemieckiej.

Zwolennicy tej tezy mają wiele argumentów na jej poparcie. 1/ Jest to granica powracająca do najdawniejszego zasięgu wpływów Polski Piastowskiej, 2/ Polityczny, gdyż powoduje daleko idące osłabienie Prus, 3/ gospodarczy, gdyż daje Polsce wykorzystanie arterji wodnej Odry i przywraca jej całość gospodarczych bogactw Śląska, wreszcie 4/ strategiczny, gdyż jest to granica najkrótsza /300-400 km/ likwidująca całkowicie wysunięty w stronę Polski klin śląski, a w powiązaniu z półn. graniną Czech stanowiąca najlepsze zabezpieczenie w oparciu o tak potężną rzekę jaką jest

Odra. Równocześnie jednak przeciw tak szeroko wysuniętej koncepcji granicznej wysuwano szereg innych momentów nie do lekceważenia. 1/ trudność umotywowania w oczach zachodu tak daleko idących aspiracji terytorjalnych, wobec całkowitego prawie zgermanizowania niektórych z tych ziem, co może również ułatwić wszelką akcję polityczną przeciw Polsce. 2/ Czeka nas ogrom zadań gospodarczych i kolonizacyjnych wobec konieczności usunięcia z tych ziem około 9 miljonów ludności niemieckiej czy gruntownie zgermanizowanej i dania na tö miejsce odpowiedniej liczby kolonistów polskich. 3/ istnieje niebezpieczeństwo, że wobec niemożności pełnego przeprowadzenia tej akcji, pozostawienie znów pewnej liczby niemieckiej ludności komplikowałoby nasze stosunki wewnetrzne. Wśród przenaczonej do wysiedlenia ludności, wiekszość stanowiłaby ludność miast, trudna do zastąpienia przez polskiego mieszczanina, wobec wyniszczenia naszych większych miast , a zwłaszcza rozbicia największego środowiska miejskiego jakim jest Warszawa.

W ostatnich czasach niepowetowany cios jakim było zburzenie Warszawy i wysiedlenie jej ludności, zupełne zniszczenie stolicy Polski - skłania nas do żądania wyraźnej rekompensaty za największe miasto polskie. Za Warszwę winniśmy żądać Wrocławia!. Gdyż ze wszystkich miast na terenach przewidzianych do przyłączenia do Polski tylko Wrocław /będący jednym z najbardziej zgermanizowanych środowisk/ rozmiarami swymi dawałby choć w części pomieszczenie wysiedlonej ludności i możność rozwinięcia w dużym środowisku warsztatów pracy.

Istnieje obok powyższego drugi jeszcze program w odniesuniu do zachodnich granic Polski, zwany minimalnym, który bierze pod uwagę możliwości następujące:

Konieczność powrotu do Polski wszystkich terytorjów zachowujących jeszcze obecnie polski charakter narodowy,

Osiągnięcie maksimum bezpieczeństwa strategicznego przy ograniczeniu do minimum ludności niepolskiej, która zostałaby bezwzględnie wysiedlona,

W oparciu o powyższe założenia na pierwszym miejscu postawić należy: polską część Górnego Śląska obejmującego nieomal całą regencję opolską ok 9 700 km 2 i półtora miljona ludności, jako teren posiadający wyraźną przewagę etniczną Polaków. W 1910 r wedle spisów pruskich było na tym terenie przeszło 60% Polaków. Dalej zachodnie Pomorze i Pograniczne, /obszar regencji koszalińskiej oraz obszar dawnej rej, Pogranicza , /Grenzmark Posen , Westpreussen/ z drobnymi skrawkami rej, frankfurckiej i szczecińskiej - łącznie ok 1 milj. 200 tys mieszkańców.

Przyłączenie ze Śląska całości powiatu namysłowskiego i sycowskiego oraz części pow. mileckiego, w ogólnym wyniku żądania nasze wynosiłyby 300 tys ludności na tym dodatkowym terenie.

Granica "minimalna" zaczynałaby się na zachód od Kołobrzega , iegłaby mniejwięcej prosto na miasteczko Santok, pozostawiając po stronie polskiej ujście Notecido Warty następnie wzdłuż dawnej granicy administracyjnej pow Pogranicze , przez terytorjum średniego Śląska do Odry i do granicy reg. opolskiej, zachodni- granicą tej regencji aż do granicy polsko-czeskiej.

Zyskiwalibyśmy w ten sposób ok 40 tys km 2 zamieszkałe przez niespełna 3 miljony ludności, co łącznie z Prusami Wsch. i Gdańskiem wynosiłoby 80 tys km2 i ok 5 700 tys głów, Całość bezwzględnych wysiedleń z tych terenów łącznie z Prusami Wsch. i Gdaśkiem wyniosłaby ok. 3 milj. głów , tyleż wyniosłaby kolonizacyjne potrzeby terenu. Nie przekracza to naszych możliwości, przy uwzględnieniu ludności czysto krajowej, czy częściowo pochodzącej z reemigrantów z Francji czy zach. Niemiec.

W ten sposób zostałyby włączone w obręb państwa polskiego wszystkie większe skupienia ludności polskiej

Polska , jeśli nie ma wyjść z tej wojny przegraną, musi zyskać od Rzeszy rekompensatę za niesłychane straty zadane narodowi, musi wrócić do tych ziem słowiańskich, które stanowiły kolebkę państwa polskiego i ustalić raz na zawsze taką granicę z Rzeszą, któraby była strategicznie do obronienia, a ludność polską wieki jęczącą w jarzmie wynarodowowienia i niewoli dostać pod swe skrzydła opiekuńcze !

\- - - - - -

KARTKI Z NOTATNIKA FRANKA /5/

tłumaczył Krak.

"Byłem przeciwnickim ochotniczej służby dla Polaków. Bo poco wskazywać już obecnie, że jesteśmy bankrutami? Chciałem jeszcze czas jakiś na zamku siedzieć w glorji wielkiego pana. Ale trudno, ogłoszenie już rozlepione. Teraz czekamy na ochotników. Jeden już jest ! W biurze meldunkowym. Natychmiast mnie zawiadomili. Ja do Bühlera, do Ohlenbuscha, do Koppego i całej mojej kliki. Za 10 minut jedziemy na uroczystość powitania pierwszego polskiego ochotnika.

Stawili się wszyscy w galowych mundurach. Na Lubomirskich przywitali nas radośnie. Jenerał rzucił mi się w objęcia . Jest ochotnik!

Popatrzyłem : siedział jakiś człeczyna /armer Kerl/ blady , wynizerowany chyba nieco pomylony. Zwracam generałowi na to uwagę a on : nic nie szkodzi, my obecnie tylko na takich możemy przyszłość naszą budować.

Zgoda, niech i tak będzie ! Więc wygłosiłem przemówienie. O honorze, jaki człowieka tego spotkał, że pierwszy znalazł się w szeregach armji niemieckiej jako dobrowolny ochotnik. Tłumacz powiedział mu to zaraz po polsku. A ochotnik na to : eh, co mi to za honor. ! Mnie idzie o buty , o ubranie o jedzenie. Bo wszystko, co miałem, niemcy mi skradli, potem mnie pobili i do Płaszowa wsadzili. Pół przytomny siedziałem tam dwa tygodnie .Teraz tu przywieźli.

Krew uderzyła mi do głowy na taką obelgę, ale udałem że to żart. I aby sprawę zatuszować, dałem biedakowi złoty zegarek. Oczywiście żydowskiego pochodzenia. Złoto w nim dobre, ale chodzi kulawo, jak Goebbels-kuternoga /der Hinkender/ . Ochotnik wziął zegarek między dwa palce, obejrzał na wszystkie strony i - oddał mi go. "Mnie nie jest potrzebny - powiedział- niech go Pan da führerowi na fundusz zwycięstwa " .

Jakby mi kto po pysku dał. Co za buta ! Ale byłem bezsilny, bo to pierwszy ochotnik dobrowolny. Więc zegarek wziąłem i führerowi już wysłałem. Tylko który Führer go odbierze : Himmler czy Hitler? Wszystko zresztą jedno, obaj na złoto lecą jak bomby na Vaterland. "

Dopisek Kraka. Panie Frank, zna Pan polskie przysłowie: tonący brzytwy się chwyta? Pan już brzytwy się chwycił i werbuje polskich ochotników , Nas jednak niczym nie skaptujecie. My z dumnie podniesioną głową idziemy ku wielkim celom , gdy wam tylko wziąć trzeba żebraczy i o łaskę prosić , błagać , skomleć !

- - - - -

NAKAZY CHWILI.

KRWI POLSKIEJ NIE DAMY !

Źle już widać z niemcami, skoro chwycili się ostatniego środka, powołania ludności poslkiej do pomocniczej służby w wojsku niemieckim. Ostatnie rezerwy wyczerpane, "legjony " zmobilizowan przeciw bolszewikom w krajach okupowanych i u satelitów też się już skończyły. Teraz Polacy mają dać ofiarę krwi dla podtrzymania kończącej swój żywot Rzeszy niemieckiej, mają przeciwstawić się niepowstrzymanemu pochodowi wojsk aljanckich, które z zachodu niosą Europie wyzwolenie od faszystowskiego ciemiężyciela. Zaciąg jest obliczony na zabranie młodych mężczyzn , by uniemożliwić wszelki ruch oporu, by pozostawić bezbronną ludność cywilną na pastwę innych pomocniczych formacji niemieckich, kałmuków i Ukraińców. Gdy tymczasem obrońcy niemieckiej ojczyzny będą się bić na najniebezpieczniejszych miejscach frontu za przegraną sprawę...

Rozważ to sobie dobrze, jeśli strach, czy upadek ducha cię zamroczył-pomyśl o z d r a d z i e PAństwa Polskiego, którą drogo przyjdzie zapłacić! Pomyśl , ile przykładów bohaterstwa dała już nieubłagana walka Armji Krajowej na naszych ziemiach, ile nadludzkiego poświęcenia było w każdej polskiej rodzinie 6 lat opierającej się zagładzie pod władzą ciemięży-

ciała. I te wszystkie zasługi nieubłaganej , konsekwentnej walki z odwiecznym naszym wrogiem mamy teraz zniweczyć w podłym chwilowym strachu ??

A jeśliś dobrym Polakiem, nie dość, że sam nie idziesz do służby wojskowej u szwabów. M u s i s z odmawiać od niej współro[illegible]ków ! Musisz krzepić na duchu słabnących. Musisz pomyśleć , gdzie i jak ukryjesz , zabezpieczycz siebie, czy twego brata, druha w tajnej pracy, gdy przyjdzie powołanie przymusowe, jakie zwykle towarzyszy takiem "dobrowolnym i ochotniczym zaciągom ". Już niewiele dni żyć będzie zdychająca Rzesza - - a tybyś miał za nią krew swoją dawać, albo utonąć przy końcu 6-letniej walki, dlatego, że się szwabom zachciało ochotniczego zaciągu?

Krwi [illegible] dla szwabów nie damy ! Wyników walki niezłomnej, walki bezkompromisowej, której przykładem najwyższym walcząca, męczeńska Warszawa - nie zmarnujemy !

/ Wedle niesprawdzonych wiadomości drukują się już afisze powołujące obowiązkowo pod broń Polaków kilkunastu młodszych roczników/.

O s t r z e ż e n i a ! Nagonka na Warszawiaków. Okupant bierze się przy pomocy swej policji i tajnych cywilnych na różne sposoby. Ostatnio były wypadki legitymowania na ulicy, poczym legitymowanego odprowadzano do biura werbunkowego... Kiedyindziej zatrzymanym młodym mężczyznom odbierano legitymacje, po które polecano zgłosić się .. też do biura werbunkowego.. Więźniom proponuje się wprost do wyboru: służbę w wojsku czy obóz koncentracyjny . W ten sposób powiększają się szeregi "Dobrowolnych". Szczególnie zwracają władze uwagę na Warszawiaków, . Wypadki ostatnich dni 20 i 21 11 wskazały, że na Prądniku Białym i Czerwonym robiono rewizje po mieszkaniach zatrzymując młodych mężczyzn, szczególnie Warszawiaków. Tak wygląda " opieka" Franka i Koppego w praktyce.. Wnioski: starać się o papiery, być w porządku, wedle możności w swojem miejscu zamieszkania, a przede wszystkim zdwoić czujność na każdym miejscu na ulicy i o każdej porze dnia..

- - - - -

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE .

- - - - - - - - - - - - - - - - -

Ustąpienie Prem. Stan. Mikołajczyka - Kwapiński tworzy nowy rząd.

Już w ubiegły piątek rozgłośnia londyńska pierwsza podała to wiadomości o ustąpieniu prem. Mikołajczyka, przyczym dymisję jego przyjął prez. Raczkiewicz, z tym, że obecny rząd będzie pełnił dalej swe funkcje aż do utworzenia nowego rządu prem. Kwapińskiego. Przesilenie w rządzie polskim aż do ustąpienia premiera i całego jego gabinetu nastąpiło wskutek najbardziej wciąż napiętej sytuacji w stosunkach polsko-rosyjskich, które nadal zostają bardzo zaognione.

Nowy premier ma specjalnie trudne zadania przed sobą, wobec stanowiska partji ludowej, która nie życzy sobie utworzenia rządu pod jego kierownictwem.

P. Prezydent przyjął w dniu 27 XI na specjalnej audiencji prem. Mikołajczyka oraz przedstawicieli partji Arciszewskiego, Berezowskiego i Popiela.

28 .11 prem. Churchill przyjął min. Mikołajczyka i p.o. min, spraw zagr Romera, - na konferencji był obecny min, Eden.

Prasa angielska komentuje fakt ustąpienia prem. Mikołajczyka tym, że po śmierci gen. Sikorskiego rząd W. Brytanji pokładał w osobie jego następcy wielkie nadzieje iż potrafi on doprowadzić do nawiązania stosunków polsko-sowieckich. Jedynie w sposób bardzo ostry i nieprzyjemny zaatakował Polskę "Times" zarzucając brak zgody z potężnym sąsiadem, który [illegible] stanowić może wielkie przeszkody w powojennej pokojowej organizacji międzynarodowego bezpieczeństwa.

Amer. podsekterarz stanu Stetinius stwierdził na temat przesilenia rządowego, że nie może komentować wewn, spraw jakiegokolwiek rządu, jednak woż z największą uwagą śledzić będzie dalszy przebieg wydarzeń.

Dypl. współpracownik Timesa wyraźnie podaje, co było powodem przesilenia rządowego. Po powrocie z Moskwy , rozpoczęto narady co do dalszych pertraktacyj z Moskwą. Członkowie rządu nie mogli jednak uzgodnić tych spraw,

wobec faktu, że Rosja żąda niezmienne uznania linji Curzona, przyjęcia w skład rządu dwu członków komitetu lubelskiego i zniesienia konstytucji 1935 r.

Utrzymuje się mniemanie, że nowy rząd będzie kontynuował politykę śp gen. Sikorskiego i min. Mikołajczyka.

Nowy premier Jan K w a p i ń s k i jest znanym ze swej działalności w partji PPS. W 1905 r. brał udział w akcjach bojowych PPS i z racji współdziałania w akcji pod Rogowem był długie lata /do1917/ więziony w Orle. Uwolniła go rewolucja ros. W państwie polskim był długoletnim posłem do sejmu z ramienia stronnictwa, wybitnym działaczem wśród robotników. Przed 1939 r, przy wyborach do zarządów miast został prezydentem m. Łodzi. Po wybuchu wojny uszedł do Lwowa, gdzie był znów więziony. Uwolniony w 1941 przedostał się do Anglji, gdzie wszedł do Rządu Polskiego, ostatnio na stanowisku wicepremiera. Główna jego działalność polegała na nawiązaniu stosunków z Partją Pracy i potężnymi Zw. robotniczymi całego świata, . Premier Kwapiński jest polskim delegatem do UNRY.

Biuro Rady Narodowej ogłosiło sprawozdanie z działalności od 30 VI - 15 XI 44. Rada obradowała niemal w permanencji, głównie nad stosunkami polsko-sowiec. Opracowano projekty dekretów o ustroju sądownictwa, ubezpieczenia marynarzy floty handlowej, projekt nowego prawa prasowego, ordynacji wyborczej, do Sejmu i Senatu, i prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Na Kongresie Międzynarod. Federacji Pracy i Przemysłowców w Chicago i Orleanie mamy swych przedstawicieli. Polskie Zw. Zwodowe w porozumieniu z organizacją światową odegrają poważną rolę w dziele odbudowy Polski. Wyrażają one swym braciom z Ameryki podziękowanie za pomoc. Międzynarod. Federacja Robotnicza jest najlepszym gwarantem pokoju.

Niemieckie okrucieństwa poza Polską RA Londyn podaje wiadomość o Stalagu nr 11, w którym są żołnierze z AK i nie mają zupełnie pomocy lekarskiej. - Z Grecji donoszą, że pewien d-ca niemiecki w obliczu beznadziejnej sytuacji kazał wystrzelać 30 żołnierzy ze swego oddziału dlatego tylko, że byli Polakami.

Z Birmy donoszą , że wielu oficerów polskich jest dowodzącymi oddziałów i zyskują sobie najwyższe pochwały i odznaczenia.

Wojsko Polskie Walczy. Korespondenci PAT - a donoszą z Holandji: Wojska polskie w walkach, które toczyły się między Bredą a Murdey wzięły do niewoli 25 oficerów n niem. i 1775 żołnierzy. Ogółem liczba wziętych do niewoli przez Polaków wynosi od 8 VIII - 13 tys żołnierzy. Polacy zdobyli wiele amunicji, i dział.

Z terenu Włoch . Pod uderzeniami Polskiego Korpusu na płdn od Falenzji wojska niem, wycofują się szybko pozostawiając wiele sprzętu .Wzięto wielu jeńców.

Ruch wydawniczy na temat wojny polskiej jest bardzo znaczny. Ostatnio wyszła broszura "Wojsko polskie we Włoszech".

Pismo "Polska walcząca " wychodzące obecnie w Anglji obchodziło swe pięciolecie. Zaczęło ono wychodzić we Francji jako pismo obozowe, przekształciło się potem w organ pol. Sił Zbrojnych. Redakcja zaraz po załamaniu się Francji już 1 VII 940 na ziemi angielskiej wydała następny swój numer.

Kobiety amerykańskie wydały odezwę do walczących kobiet polskich z wyrazami hołdu i podziwu dla ich bohaterstwa.

Na Londyn podało na cały świat wiadomość, że Niemcy mają zamiar sekularyzować Jasną Górę w Częstochowie, czemu opiera się jak dotychczas przeor klasztoru.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Londynie uroczystość obchodu rocznicy powstania listopadowego.

- - - - - -

NA ZIEMIACH RZECZPOSPOLITEJ.

Armja Krajowa walczy. Oddziały AK stoczyły walki w okolicach Krakowa i Opoczna. Niemcy usiłowali otoczyć nasze oddziały, które jednak uniknęły okrążenia, i wycofały się zadając ciężkie straty nieprzyjacielowi.

Przygotowania do przymusowego poboru Polaków do służby pomocniczej.

Jak podaje agencja PAT, niemcy przygotowują już 360 tys formularzy na indywidualne wezwania "w myśl proklamacji o pomocniczej służbie woj. młodzieży europejskiej". A więc przewiduje się znów uderzenie na naszą młodzież i najlepsze roczniki. Stwierdzono również przygotowania do poboru kobiet. W Krakowie ukazały się drobne oddziałki złożone z dziewcząt polskich wywiezionych z Pruszkowa do Rzeszy i schwytanych. W szeregu więzień, m in na Montelupich namawiano Polski, by za cenę wolności zgłosiły się do służby pomocniczej.

O liczebności zgłoszeń świadczy fakt, że w Krakowie numerację ochotników zaczęto wogóle od 5000, niższe cyfry rezerwując dla więźniów i mieszkańców obozów. W pierwszym tygodniu zgłosiło się ponad 100 ludzi - lecz propaganda ustna niemiecka rozdmuchała tę cyfrę do 9000. W Częstochowie przez pierwsze dni zgłosiło się 4, w Kielcach 11, osób w Piotrkowie nikt. Podobne nie jest jeszcze rozstrzygnięte, w kołach niemiec,. czy Polacy powołani otrzymają wogóle broń. - Najpodlejszą formą bałamucenia opinji publ. jest rozgłaszanie na prowincji,-że AK zawarła porozumienie z niemcami co do wspólnej walki przeciw bolszewikom, celem przynęcenia ochotników.

Z terenów przyfrontowych. Na terenie między Wisłą a Kolbuszową odbywa się dalsza koncentracja wojska, przyszły 4 nowe dywizje sow., tak, że siły po tamtej stronie są obliczane na odcinku małop. na 21 dywizji z wielką ilością samochodów panc i czołgów. Niemcy ewakuowali z terenów przyfrontowych około 40 tys ludzi. W pow, jasielskim i gorlickim ludność nie pracuje już przy kopaniu rowów, lecz ponieważ przymus pracy obowiązuje nadal jest zatrudnioną przy prymitywnym wydobywaniu nafty. "Karpathen Öl" przejęło wojsko. Wsie w pobliżu Jasła są teraz wysiedlane z ludności polskiej.

W Radomiu wszystkie urzędy jeszcze nie ewakuowane zostały skoncentrowane w jednym gmachu, przygotowane do wyjazdu, a gmach podminowany. Sprzedajność niemców w służbie administracyjnej przewyższa wszystko, co dotychczas było znane. Równocześnie ściąga się bezwzględnie podatki.

Na Podhalu już parę tygodni temu wydano rozkaz w gminach rejestrowania mężczyzn przybyłych z Warszawy. Obowiązek stawiania się do robót przy okopach dotyczy od ub. tygodnia wszystkich mężczyzn przybyłych z Warszawy. Loty sowieckie nad Polską 12.11. samoloty sow, zrzuciły dwie bomby na gmach wojew. śląskiego w Katowicach, mierząc zapewne w położony obok budynek Gestapo. Wielkie stalownie w Kędzierzynie /Heydebreck/ są zupełnie unieruchomione wskutek wielkiego nalotu amerykańskiego dn. 17.11.

Pociągi na trasie Kraków -Tarnów znajdują się niemal stale pod obstrzałem broni lotniczej sow. 23 zbombardowany został pociąg w Stanisławicach tuż przed Bochnią. - Wobec bardzo niepewnej dla niemców sytuacji bezpieczeństwa na stacjach Bystra, Osielec, i Maków stoją w pełnym pogotowiu pociągi pancerne.

Sabotaże, dywersja. Linja kolejowa Kraków Zakopane jest podobnie, jak Chabówka N. sącz cmentarzyskiem taboru kolejowego niszczonego systematycznie przez oddziały partyzanckie. Wszystkie dworce zostały zamienione w fortece i zaopatrzone bunkrami.

W Krakowie notowano ostatnio liczne napady. Oto Marian Wencel w czasie sutej libacji z przyjaciółmi niemcami 11 b.m. został napadnięty i mimo, że gości było 30, w tym różne figury z policji i gestapo, nie minęła go kara chłosty i zabranie bardzo znacznej gotówki, biżuterji, kartek na węgiel - i .. upieczonego cielaka. 17 b.m. z fabryki Wandera zabrano 16 ton cukru 1!- b-m- dokonano napadu na właściciela fabryki butów Dziadonia w Krakowie, zabierając towaru i gotówki na 1 milj. zł. U Wandera wykonawcy oświadczyli, że towar biorą dla AK, u Dziadonia, że na rzecz Polskiej Opieki Ludowej. - Były też liczne napady na niemców.

24 XI o 8 rano został zlikwidowany w fabryce Erdal Gamb, który przed przybyciem do Krakowa był dozorcą obozu w Buchenwald. 23 wieczorem zastrzelono w Bronowicach Nowaka kierownika miejscowej policji granat. - W Częstochowie wybitnie zwiększyła się ilość napadów na żołnierzy celem rozbrajania ich. Ale najdowcipniejsze są przepisy odnośnie poruszania się w okr. Warszawy, gdzie widać napady na posterunki i straże bardzo są liczne. Należy mianowicie obchodzić posterunek z odległości 50 m. z pojazdów mijających

posterunki należy wysiąść, mijając należy mieć ramiona opuszczone , a dłonie otwarte itp. Strach ma wielkie oczy.

Z Krakowa. W związku z ochotniczym zaciągiem 18 11 przedefilowało przez ulicę Krakową 30 mężczyzn i 15 kobiet śpiewając polskie pieśni woj. z biało-czerw. opaskami na ramieniu. Jadący obok samochód filmował ten wspaniały oddział ochotniczy.

Od dnia 15 b.m. było szereg aresztowań wśród działaczy śląskich.

Bardzo silna jest na ulicach miasta akcja legitymacyjna, zwłaszcza nagonka na Warszawiaków. Informuję , że Niemcy mają wydać zarządzenie o przymusowym wyznaczeniu kontyngentu ludzi z przedsiębiorstw do pomocn. służby wojskowej. Praca przy okopach w dalszym ciągu nie ustaje.

Wielka obława na Prądniku Białym, Czerwonym i na Woli Duchackiej była wymierzona głównie przeciw Warszawiakom. w dniach 20 i 21 .11.

Z więzienia na Montelupich wywieziono ok 170 osób w niewiadomym kierunku, w tym ok 40 kobiet do Rzeszy. - Równocześnie jednak daje się zauważyć grupki ludzi zwalnianych z Rzeszy, którzy w stanie zupełnej nędzy i wyniszczenia przybywają do Krakowa. /SAP/

Frank pakuje manatki Dowiadujemy się , że z dniem 1 XII Frank ma wyjechać również z Krzeszowic, gdzie likwiduje cały pałac. /wedle PAT /

- - - -

Za frontem sowieckim. Dochodzi do nas szereg smutnych informacji z terenów okupowanych przez sowiety i metod ich rządzenia. Ujawnił się rozkaz wydany 16 pogr. pułkowi z dnia 24 VIII 44. Cytując rozkaz gen. Bora do oddziałów AK , by szły na pomoc Warszawie, rozkaz sowiecki poleca niedopuszczać do tego przez kontrolę dróg, konfiskować broń, aresztować i zabierać ludzi, ustalać składy broni, rozbrajać itd. Jeszcze jeden przyczynek do sowieckiej pomocy Warszawie ....

W Stalowej Woli brak żywności, niskie płace i drożyzna, oraz oznaki chęci strajku ze strony robotników. Pobór do wojska wśród robotników spowodował unieruchomienie niektórych działów fabrycznych.

Rzeszów. W więzieniu ponad 200 Polaków w ciężkich warunkach. Od 19.11 rozpoczęły się w związku z przeprowadzaną gwałtem reformą rolną aresztowania ziemian i ziemianek, NKWD robi spis ziemian, .Na obszarze Mielca reforma ma być przeprowadzona w 10 dniach , Przesław i Rzemień uznane za majątki państwowe, Służba folwarczna,aniedawno tak rozagitowana komunistycznie - niechętnie odnosi się do reformy wolnej. Cały kontyngent zbożowy idzie na rzecz armji sowiec. Najlepsze maszyny z okr. Mielec są wywożone.

20 11 w Rzeszowie NKWD i policja urządziła łapankę za uchylającymi się od poboru. Ujęto niecałe 400 osób Podobne łapanki i w innych terenach. NKWD zaczyna obserwować księży .

Pobór nowy 7-miu roczników. Wbrew dekretowi mobilizacji biorą też inżynierów fachowców i techników. Sąd wojenny skazał 6 Polaków za nieoddanie broni. Wielka nagonka za tajną prasą polską

Nad wszystkim góruje chaos i terror NKWD. W "2 zapas. pułku radzieckim w Rzeszowie" wciąż czystki w poszukiwaniu "Faszystów" i ludzi z AK. Na poczesnych stanowiskach są żydzi. Co do zakładów w Stalowej Woli, dotychczas nie zadecydowano, czy ma je przejąć wojsko , i coraz to są inne projekty.

- - - -

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

Udział Francji w okupacji Rzeszy. W tych dniach rozpocznie obrady doradcza komisja dla spraw europejskich w Londynie, która radzić będzie nad okupacją wosjkową Niemiec. Min. Stetinius oświadczył, że Francja jest już wciągnięta w plan okupacji Niemiec.

Hull ustępuje. Podsekretarz stanu ~~Hull~~ Cordell Hull podał się do dymisji z powodu choroby gardła. Liczy on w tej chwili 73 lat i znajduje się w jednym z sanatorjów. Prez, Roosevelt mianował jego następcą dotychczasowego zastępcę Stettiniusa.

Zmiany w dowództwach wojskowych. Gen Alexander został mianowany marszałkiem i głównodowodzącym na froncie śródziemnomorskim. Poprzednik jego, gen Wilson został szefem misji wojskowej w Washingtonie, zaś gen. Clark - d-cą armji we Włoszech. Gen. Wilson, poza nową nominacją, został również mianowany osobistym przedstawicielem Churchilla w sprawach wojskowych u prez. Roosevelta, po gen. Dill, który zmarł 26 .11 . Komentator ra. bryt. ocenia gen Alexandra jako najwybitniejszego ze wszystkich d-ców sojuszniczych. 28-9 Eisenhover i gen. Montgomery przeprowadzali narady nad przyspieszeniem klęski Niemiec.

We Włoszech zanosiło się na ciężkie oprzesilenie rządowe , rząd Bonomiego miał ustąpić. Narazie jednak utrzymuje się przy władzy gdyż w obecnej sytuacji tylko rząd koalicyjny jest możliwy. Prem Bonomi przyjął przedstawicieli 6 przychylnych mu stronnictw polit. , na których oprze się rząd włoski, .

Gen. de Gaulle w drodze do Moskwy zatrzymał się w Kairo, gdzie został p zy przyjęty przez króla Faruka. Następnym etapem podróży dypl. był Teheran, De Gaulle,owi towarzyszą min. spraw zagr, Bideau, szef sztabu Juen, i amb. sowiec, w Paryżu Bogomołow.

W ostatnich dniach odbyło się w Paryżu posiedzenie Rady Ministrów w sprawie upaństwowienia kopalń węgla, oraz zakładów samochodowych Reynollta.

Jugosławja Wczoraj opuścił Moskwę po 3-dniowym pobycie prem. Subaczycz. Uzgodnił on z marsz. Stalinem konieczność utworzenia rządu jedności z wytycznymi zakreślonymi swego czasu przez Stanina i marsz Tito.

Anglja w ogólnych wysiłkach wojny aliantów . w 17-tym sprawozda prez Roosevelta z wykonywania ustawy Lease Land, ujawniło się, że W Brytanja dotychczas oddała aliantom dóbr i usług wartości półtora miljarda funt szt. - z tego 600 tys funt przypada na USA 279 tys na Rosję. 31% zapotrzebowania wojsk ameryk. w Europie pokryły dostawy angielskie.Australja, N. Zelandja i Indje dostarczyły wielkiej pomocy USA na Dalekim Wschodzie.

Obustronne świadczenia Lease Land kończą się z zakończeniem wojny. Wybudowano dla wojsk USA w Anglji 133 lotniska. Dwa statki Queen Mary i Queen Elisabeth przewiozły 365 tys żołnierzy na kontynent. Australja dostarczyła dotychczas 9500 barek desantowych, a dostarczy jeszcze 12 tysięcy,.

Zmiany na stanowiskach ministrów w Anglji. Min. robót publicznych został w miejsce lorda Portala zięć Churchilla -Dunkan Sands. Ministrem dla spraw Środk. Wschodu w miejsce zamordowanego lorda Moyne został poseł konserwat. Edward Griegg.Zniesiono ministerstwo wojny gospodarczej, którego główným zadaniem była blokada Rzeszy. Teraz gdy armje alianckie stoją wzdłuż granicy Rzeszy, rola tego ministerstwa już się skończyła.

Z metod nowoczesnej wojny. Oddziały bryt. używają teraz psó w do wykrywania min , zwłaszcza drewnianych, których aparaty magnetyczne wykryć niemogą. Miny te eksplodują z opóźnieniem i nie reagują nawet na t zw czołgi cepowe, cz. zaopatrzone w łańcuchy, które w czasie posuwania się czołgu uderzają w ziemię jak cepy.

Broń niemiecka V2 jest wyrzucana z wyrzutni, które bardzo trudno wykryć, jako że są typu studni, lub ruchomej platformy. Ponieważ funkcjonują przy pomocy płomieni, więc przy wyrzutach częste są wypadki w ludziach. Bomba ma 20 m dług. 2 m szerokości i 15 t wagi. Leci siłą wyrzutu aż do stratosfery, w związku z tym brak jej celności. Bomba posiada łotki. Na ciężar paliwa wypada 12 t. odchodzi z ogólnej wagi. Pada ona bezgłośnie a podmuch od wybuchu jest o wiele słabszy niż przy normalnej bombie. V2 cechuje brak celowości i ogromne zużycie paliwa.

Beveridge - o pełnym zatrudnieniu w wolnym społeczeństwie. Słynny autor ustawy ubezpieczeniowej w Anglji wydał książkę w której zakreśla plan pełnego zabezpieczenia ludności przed niedostatkiem i stworzenia zasiłków dla dzieci i rodzin,- dalej szeroko pomyślany plan odbudowy W Bryt. /budownictwo mieszkaniowe/, wreszcie utrzymanie stałego zatrudnienia i wykluczenia raz na zawsze bezrobocia, Plan jego opiera się jak sam mówi na socjalizacji popytu niż na produkcji. Wiele spraw winno przejść pod decyzję i opiekę państwa , jednak bez zbytniego krępowania prywatnej inicjatywy.

oooooOooooo